

H. Jabłoński honorowym patronem 150-lecia Biblioteki Kórnickiej

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delegację Wydziału PAN oraz Poznańskiego Oddziału PAN. Profesorowie: Władysław Markiewicz i Gerard Labuda poinformowali przewodniczącego Rady Państwa o przedsięwzięciach związanych z obchodami 150-lecia Biblioteki Kórnickiej. Biblioteka ta — jedna z najstarszych placówek naukowych w Polsce, wielce zasłużona w walce o polskość w okresie zaborów — jest nadal cennym warsztatem pracy historyków i kulturologów.

Przewodniczący Rady Państwa objął honorowy patronat nad obchodami. (PAP)

Konferencja uczonych i działaczy u E. Gierka

Rodzina otoczona szczególnym szacunkiem i opieką państwa

Pcwołanie komitetu ekspertów • Dodatkowe wyprawki dla urodzonych 24 bm.

W siedzibie Sejmu PRL odbyła się wczoraj konferencja I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w sprawach ochrony i rozwoju polskiej rodziny z przedstawicielami organizacji społecznych, wybitnymi uczonymi z dziedziny demografii, ochrony zdrowia, polityki społecznej, socjologii, prawa, ekonomii, urbanistyki. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

Otwierając spotkanie, I sekretarz KC PZPR podkreślił, że odbywa się ono w szczególności dla naszego narodu chwili; przed dwoma dniami — 24 czerwca 1978 r. — urodził się we Wrocławiu 35-milionowy obywatel (a ściślej — obywatelka) naszego kraju. Zanim staliśmy się pod względem liczby ludności 23 państwem w świecie i 7 w Europie, naród nasz musiał odnieść poważne straty spowodowane okupacją hitlerowską i II wojną światową.

Rozwój narodu to przede wszystkim rozwój rodziny. Dla tego właśnie z inspiracji naszej partii, w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rodzina otacza



czana jest szacunkiem i opieką państwa. Są jednak problemy związane z życiem rodziny, które wymagają rozwiązania. Głównym tematem wielogodzinnej konferencji było...

Na zdjęciu: E. Gierka wita się z Urszulą Kozłową — postanką na Sejm, zootechnikiem w RSP „Nowy Świat” w Dobrzycy (woj. kaliskie). CAF — fot. — Kwiatkowski

Delegacja polska udała się na 32 sesję RWPG

Wczoraj udała się do Bukaresztu na rozpoczynającą się dzisiaj 32 sesję Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej delegacja PRL pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Mi-

nistrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wrzaszczyk, wiceprezes Rady Ministrów, minister hutnictwa, stali przedstawił Polskę w RWPG — Franciszek Adamkiewicz, wiceprezes Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Janusz Hryniewicz, minister przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych — Franciszek Adamkiewicz, wiceprezes Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Marian Dmochowski, energetyki i energii atomowej — Bolesław Bartoszek, handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Władysław Gwizda. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął ambasadora PRL w RFN

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj nowo mianowanego ambasadora PRL w Republice Federalnej Niemiec — Jana Chylińskiego. (PAP)

Minister E. Wojtaszek zaproszony do Francji

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Republiki Francji — Louisa de Guiringaud, minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek złożył na początku lipca oficjalną wizytę we Francji. (PAP)

Zmarł M. Kiełdysz

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów z głębokim żalem informują, że 24 czerwca 1978 roku w wieku 67 zmarł nagle Mstisław Kiełdysz — wielki uczyony i wybitny organizator nauki radzieckiej. (PAP)

J. Callaghan u J. Cartera

Przebywający z wizytą w Stanach Zjednoczonych premier W. Brytanii J. Callaghan spotkał się wczoraj z prezydentem Carterem. Rozmowy koncentrowały się wokół problemów Afryki, sytuacji gospodarczej i walutowej świata zachodniego, oraz problemów energetycznych.

Oświadczenie WRL — Libia

Od 23 do 26 bm. przebywała na Węgrzech z oficjalną przyjacielską wizytą delegacja libijska z

Za pół roku 60 rocznica Powstania Wielkopolskiego

Poznańskie godnie uczci pamięć patriotycznego czynu

Dokładnie za pół roku minie 60 rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Znaczące to będzie wydarzenie dla Wielkopolski i dla całego kraju.

27 grudnia 1918 roku wybuchło Powstanie Wielkopolskie. Po powstaniach lat 1794, 1806, 1846 i 1848 był to piąty zbrojny narodowo-wyzwolczy zryw Polaków przeciw Prusom podejmowany na terenie Wielkopolski. Powstanie objęło wiele miast. Walki toczono także wzdłuż Noteci, linii kolejowej Rawicz — Ostrow oraz wzdłuż pasa jezior i błot obrzańskich. Pod koniec stycznia 1919 roku powstańcy dysponowali siłą około 200 oficerów i ponad 27 500

żołnierzy. Powstanie zakończyło się zwycięstwem.

Obecnie szeregi kombatantów liczą ponad 7 300 powstańców. Większość ich mieszka w województwach, objętych kiedys Powstaniem. W Poznaniu jest ponad 2 600 weteranów Powstania, w tym w samym Poznaniu mieszka ich około 1 400. Wielu powstańców mieszka także w województwach zachodnich i północnych; po roku 1945 dawni powstańcy wielkopolscy byli wśród pierwszych, przywracających polskość na odzyskanych ziemiach.

Powstańcy zrzeszeni są w Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918/19, działającej przy Związ-

ku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Przygotowania do godnego uczczenia 60 rocznicy Powstania są w toku. W Poznaniu odbędzie się m. in. organizowana przez poznańskie środowisko naukowe ogólnopolska sesja poświęcona Powstaniu. Wydanych zostanie także szereg publikacji naukowych, albumów i kronik.

Szczególną pieczę roztoczy się nad miejscami związanymi z walkami powstańcami. Stała ekspozycja poświęcona Powstaniu planuje się urządzić u zbiegu poznańskich ulic: Franciszka Ratajczaka oraz 27 Grudnia. Odsłonięte zostaną tablice pamiątkowe. Dokończenie na str. 2

Plenum Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR

W gmachu Komitetu Centralnego PZPR odbyło się wczoraj z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC — Edwarda Babiucha, plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. Przedmiotem obrad, w których uczestniczyli przewodniczący WKR PZPR, były wyniki niektórych kontroli dokonanych w podstawowych organizacjach partyjnych i terenowych jednostkach kolportażowo-handlowych Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej — Arkadiusz Laszewicz. Zarówno referent, jak i dyskutanci główną uwagę skoncentrowali na problemach dalszego doskonalenia pracy instancji i organizacji partyjnych w zakresie rozwoju partii.

Podczas obrad głos zabrał Edward Babiuch, który omówił aktualne problemy wewnątrzpartyjne. (PAP)

M. Kadafi

przybędzie do Polski

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, złożone w imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL, przybędzie do Polski z oficjalną przyjacielską wizytą sekretarz generalny Powszechnego Kongresu Ludowego Libijskiej Arabskiej Dżamahirii Ludowo-Socjalistycznej — płk Muammar Kadafi. (PAP)

List budowniczych i załogi Huty „Katowice” do L. Breżniewa

W związku z zakończeniem pierwszego etapu budowy Huty „Katowice”, budowniczym kombinatu i jego załoga skierowały do sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa list następującej treści:

Szanowny Towarzyszu Sekretarzu Generalny!

Pragniemy podzielić się z Wami naszą wielką radością i satysfakcją z sukcesu, który odnieśliśmy jako budowniczowie i załoga kombinatu metalurgicznego Huta „Katowice”.

Dokończenie na str. 2

Radzieckie odznaczenie dla W. Jaruzelskiego

Przedstawiciele LWP z wizytą przyjaźni w ZSRR

Na zaproszenie członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego Dmitrija Ustinowa przybyła do Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja ludowego Wojska Polskiego z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, ministrem obrony narodowej, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim.

Na moskiewskim lotnisku Wnukowo delegację LWP powitali członkowie kierownictwa Ministerstwa Obrony ZSRR z min. D. Ustinowem.

Tego dnia delegacja LWP oddała hołd pamięci wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej składając przed Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym wieniec od żołnierzy ludowego Wojska Polskiego.

Wymowę aktu żołnierskiego szacunku i hołdu dla krwi i życia oddanych w walce z faszyzmem — także za wolność narodu polskiego — miało złożenie przez gen. W. Jaruzelskiego wienca na

Grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie w środku pięciokolorowej gwiazdy błonie wieczny znicz, ku czci bohaterów, bezimiennych żołnierzy radzieckich. Członkowie delegacji polskiej złożyli także wianek biało-czerwonych kwiatów w miejscu, gdzie w murze krematorium znajduje się urna z prochami jednego z najwybitniejszych dowódców II wojny światowej marszałka Polski i Związku Radzieckiego Konstantego Rokossowskiego.

Wczoraj min. W. Jaruzelski w towarzystwie członków delegacji polskiej złożył wizytę ministrowi obrony ZSRR marszałkowi D. Ustinowowi.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ogłosiło wczoraj dekret o nadaniu ministrowi obrony narodowej PRL gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu Orderu Czerwonego Sztandaru. Min. W. Jaruzelski otrzymał to odznaczenie za zasługi bojowe we wspólnej walce w latach II wojny światowej i za wielki wkład w umacnianie wspólnoty bojowej sił zbrojnych ZSRR i PRL w okresie powojennym. (PAP)

Nagrody dla najlepszych miast

Rydzyna i Jastrowie wicemistrzami gospodarności

Konkurs „Mistrz gospodarności”, organizowany przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu Już od 11 lat stał się ważnym czynnikiem dla społeczno-gospodarczego rozwoju małych miast. W 1977 r. brało w nim udział 528 miast. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem sekretarza OK FJN Witolda Jarosińskiego posiedzenie sądu konkursowego konkursu „Mistrz gospodarności”.

Po analizie wymiennych osiągnięć, postanowiono przyznać w grupie miast do 5 000 mieszkańców tytuł „Mistrza gospodarności” za 1977 r. miastu Brańsk (woj. białostockie). Tytuły „wicemistrzów” przy-

padły Rydzynie (woj. łeszczyńskie) i Siewierzowi (woj. katowickie).

W kategorii miast od 5 000 do 15 000 mieszkańców sąd konkursowy nadał tytuł „Mistrza gospodarności” — Przemyślowi (woj. przemyski). Tytuły „wicemistrzów” przyznano miastom: Jastrowiu (woj. pilskie) oraz Ślubicom (woj. gorzowskie). Wszystkie te miasta otrzymują również nagrody pieniężne.

W konkursie „Mistrz gospodarności” 1977 r. wyróżniono w skali krajowej 50 miast. Sąd konkursowy przyznał im nagrody specjalne za wybitne osiągnięcia społeczno-gospodarcze, dalszy postęp w różnych dziedzinach gospodarki miejskiej, aktywny udział mieszkańców w rozwoju, porządkowaniu i upiększaniu miast. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

J. Callaghan u J. Cartera

Przebywający z wizytą w Stanach Zjednoczonych premier W. Brytanii J. Callaghan spotkał się wczoraj z prezydentem Carterem. Rozmowy koncentrowały się wokół problemów Afryki, sytuacji gospodarczej i walutowej świata zachodniego, oraz problemów energetycznych.

Oświadczenie WRL — Libia

Od 23 do 26 bm. przebywała na Węgrzech z oficjalną przyjacielską wizytą delegacja libijska z

sekretarzem generalnym Powszechnego Kongresu Ludowego Libijskiej Dżamahirii M. Kadafim. W opublikowanym wspólnym oświadczeniu podkreślono, że rozmowy, które przebiegały w przyjaznej atmosferze, dotyczyły dalszego rozwoju stosunków między oboma krajami, a także aktualnych zagadnień sytuacji międzynarodowej.

Sesja ministerialna EWG

W dniach 26 i 27 bm. obraduje w Luksemburgu sesja ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Europejskiego Wspólne-

go Rynku. Celem sesji jest zakończenie politycznych przygotowań do spotkania „na szczycie” EWG zapowiadzanego na 7 lipca w Bremie.

Medale dla wystawców

W ramach trwających w Bratysławie Międzynarodowych Targów Chemicznych „Incheba-78” odbywa się wystawa specjalistyczna — „chemiczne wyroby codziennego użytku krajów RWPG”. Międzynarodowe jury przyznało 30 złotych medali wyrobom prezentowanym na tej wystawie. Uhono-

rowano w ten sposób wysoką jakość wyrobów. Decyzją jury, Czechosłowacja i Polska zdobyły po 6 złotych medali, NRD — 5, ZSRR i Rumunia — po 4, Węgry — 3 i Bułgaria — 2.

Wstrząsy w Jugosławii

Belgradzki Instytut Sejsmologiczny zarejestrował wczoraj wstrząsy tektoniczne w odległości 100 km na południe od stolicy Jugosławii. Epicentrum wstrząsów znajdowało się w pobliżu wioski Leposavice, 25 km na północ od okręgu górniczego Kosowska Mitrovica.

od GŁOSU

Jak Nowa Huta w latach pięćdziesiątych, tak współcześnie Huta „Katowice” — decydująco wpływać będzie na oblicze całej naszej gospodarki. Choć skala tych dwóch obiektów nie jest ta sama, choć nie te same budowały je ręce, bo to już czasy innego pokolenia, obie huty służą temu samemu celowi: tworzą stalową konstrukcję pod przemysłową siłę i pozycję ekonomiczną Polski.

Zakończony właśnie pierwszy etap budowy uruchomieniem walcowni dużej oznacza, że Huta „Katowice” spłacać się odąd będzie swoją produkcją. Na początek: dwoma, a później czterema milionami ton stali, by za dwa — trzy lata, po zakończeniu drugiego etapu, dostarczać 8,5 mln ton stali, 4,5 mln ton blach na gorąco i 2 mln ton walcowanych na zimno.

Te wyroby to rzecz namacalna — nie tylko konstrukcje nowych domów, maszyn, środków transportu, artykuły powszechnego użytku. To także produkcja anizymportowa. W ciągu dwóch lat pracy Huty „Katowice” zaoszczędzimy z wydatków importowych prawie miliard dolarów; owe dewizy przeznaczymy więc na inne cele.

Huta „Katowice” — był to wielki trud narodowy, nie bez wyrzeczeń, teraz zaczynający wydawnie procentować. Mamy więc jeden z najnowocześniejszych w świecie kombinatów ciężkiego przemysłu. Na tę nowoczesność pracowała cała Polska. Pracowali na nią także dostawcy z zagranicy, w czym największy udział miały radziecka nauka i gospodarka. Tam właśnie lokowaliśmy wiele zamówień. Ich ogrom techniczny przechodził wszystko, co znane w światowej metalurgii. Pomogli nam niezawodnie, po sąsiedzku, przyjaciele. Jak wówczas, gdy wieś Mogiła, łopaty przemieniały w kształt Nowej Huty.

ZS

Kolejne eksperymenty na pokładzie zespołu „Salut-6” — „Sojuz-29”

Lot Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanczenkova na pokładzie zespołu naukowo-badawczego „Salut-6 — Sojuz-29” trwa. Ostatnie dwa dni załoga spędziła na zajęciach sanitarno-higienicznych oraz aktywnym wypoczynku.

Kosmonauci sprzątały pomieszczenia zespołu orbitalnego, wykonywali ćwiczenia gimnastyczne, pracowali nad dokumentacją techniczną i od

poczywali. Podczas seansów łączności radiowej rozmawiali ze swymi rodzinami na Ziemi.

Zakończyli się eksperymenty biologiczne „splaw”, trwające na pokładzie trzy dni. W tym czasie zespół orbitalny odbywał lot w warunkach stabilizacji grawitacyjnej, aby zmniejszyć oddziaływanie ewentualnych zakłóceń na przebieg eksperymentu.

Wczoraj kosmonauci rozpo-

częli kontrolę funkcjonowania pokładowego teleskopu submilimetrowego oraz kriogenicznego systemu chłodzenia odbiorników promieniowania.

Według danych informacji telemetrycznej, a także raportów samej załogi, lot zespołu orbitalnego odbywa się normalnie. Kosmonauci czują się dobrze. (PAP)

List do L. Breżniewa

Dokończenie ze str. 1

Mamy zaszczyt poinformować Was, że w dniu 24 bm. dokonaliśmy gorącego rozruchu walcowni dużej i pomyślnie zakończyliśmy tym samym pierwszy etap budowy naszej huty — największej inwestycji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Huta „Katowice” żyje i produkuje! Nieprzerwanym strumieniem płynie z niej surowka, stal oraz półwyroby i wyroby walcowane. Kombinatu nasz — dzięki wysiłkowi rąk i umysłów polskiego robotnika, technika, inżyniera i naukowca, dzięki braterskiej pomocy i współpracy radzieckich przyjaciół — został zbudowany i uruchomiony w niezwykle krótkim czasie. Podjął pracę dla narodu polskiego i dla socjalistycznej Ojczyzny!

W uroczystym dniu, w którym zameldowaliśmy i sekretarzowi Komitetu Centralnego towarzyszyli Edwardowi Gierkowi, kierownikowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całemu narodowi polskiemu o planowym zakończeniu pierwszego etapu budowy Huty „Katowice” — o obiekcie, który jest symbolem rozmachu i wszechstronności rozwoju socjalistycznej Polski — chcemy wyrazić Wam, szanowny i drogi nam towarzysz L. Breżniew — wielkiemu przyjacielowi Polski i Polaków — najgorętsze podziękowanie za niezmienną życzliwość i osobiste zainteresowanie budową naszego kombinatu — nowego, wielkiego symbolu przyjaźni polsko-radzieckiej. Na zawsze utkwił w naszej pamięci Wasz pobyt wśród nas, na placu budowy, kiedy zgodziliście się przyjąć oznaczona numerem pierwszym legitymację honorowego członka załogi Huty „Katowice”. Zaszczęty ten stał się dla nas bodźcem do szczególnie wyjątkowego i sprawnie organizowanego wysiłku, do osiągnięcia takiego tempa pracy, które jest odzwierciedleniem pełnego zaangażowania komunistów i bezpartyjnych patriotów w służbie ojczystemu krajowi i wielkiej idei socjalizmu.

Pragniemy jednocześnie raz jeszcze wyrazić najgłębsze uznanie dla wszystkich radzieckich braci, którzy przyczynili się do tego, że już dziś nasza huta żyje i tętni pracą. Ich wkład w to wspólne dzieło cieszy się powszechnym szacunkiem całego naszego narodu.

Szanowny Towarzyszu Sekretarzu Generalny!

Przyjmijcie nasze zapewnienie, że budowniczości Huty „Katowice”, wyposażonej w najnowocześniejsze radzieckie maszyny i urządzenia, uczynią wszystko, aby następne etapy tej ogólnonarodowej inwestycji przebiegały jeszcze sprawniej, a hutnicza załoga kombinatu wywiązywać się będzie ze swych zadań z honorem — tak, jak każda nam przysługuje rewolucyjna i patriotyczna tradycja Śląsko-Zagłębiowskiej Ziemi. Służąc naszej Ojczyźnie, służymy jednocześnie sprawie socjalizmu i pokoju! (PAP)

Najwyższe odznaczenia peruwiańskie dla przywódców ZSRR

Wczoraj na Kremlu minister spraw zagranicznych Peru Jose de la Puente, przebywający w ZSRR z oficjalną wizytą, wręczył w imieniu prezydenta Peru Francisco Moralesa Bermudeza najwyższe peruwiańskie odznaczenia państwowe — Wielkie Krzyże Orderu „Słońce Peru” — Leonidowi Breżniewowi, Aleksiejowi Kosyginowi i Andriejowi Gromycze.

Odznaczenia te przyznano ra dzieckim przywódcom za wielki wkład w rozwój przyjaźni i stosunków między ZSRR a Peru. (PAP)

Zakończenie rozmów polsko-irackich

Minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek, zakończył oficjalną wizytę w Bagdadzie, złożoną na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Iraku — Saaduna Hamadiego. W rozmowach i spotkaniach odbywających się w przyjaznej i pełnej zrozumienia atmosferze uczestniczyli również wiceminister handlu zagranicznego i gospodar ki morskiej Ryszard Strzelecki. (PAP)

Plenum CK SD

Zadania drobnej wytwórczości

Zadania drobnej wytwórczości w rozwiązywaniu problemów rynku, kształtowaniu równowagi rynkowej, oraz nowoczesnego modelu konsumpcji były wczoraj tematem XII Plenum Centralnego Komitetu SD w Warszawie. Obradami kierował Tadeusz Witold Młynicki — przewodniczący CK SD. (PAP)

Rodzina otoczona szczególnym szacunkiem i opieką państwa

Dokończenie ze str. 1

dzinnej dyskusji podczas spotkania w Sejmie było znaczenie rodziny, jej pomyślność, trwałość i rozwój; formowanie osobowości Polaków i wzbogacanie życia duchowego całego narodu.

Z uznaniem mówiono o dokonanej w tej dekadzie rozbudowie polskiego systemu ochrony rodziny i macierzyństwa, o rozwoju świadczeń socjalnych, poprawie opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem, coraz lepszych warunkach wychowania i kształcenia młodego pokolenia.

Na zakończenie spotkania głos zabrał E. Gierk, podkreślając pełną zgodność wypowiedzi w dyskusji ze stanowiskiem naszej partii, wyrażonym w programowych uchwałach i w codziennej praktyce. Wszystko co robimy podpo-

Siły rewizjonistyczne nie rezygnują

W Bundeswehrze mapa Niemiec w granicach z 1937 roku

Antyfaszystowski tygodnik „Die Tat” ujawnia, że w używanych obecnie w Bundeswehrze podręcznikach szkolenia wojskowego umieszczono mapę Niemiec w granicach z 1937 r. Na mapie oddzielnymi liniami zaznaczone jest terytorium NRD, Ziemi Zachodniej na Odrę i Nysę oraz obszar byłych Prus Wschodnich. Podpis pod mapką głosi: „Nasze państwo — Republika Federalna Niemiec jest spadkobierczynią Rzeszy Niemieckiej, dąży do zjednoczenia wszystkich Niemców”.

„Die Tat” pisze, że autora-

mi podręcznika, w którym znajduje się mapa Niemiec w granicach z 1937 roku są oficjeralnie Bundeswehry i radca bawarskiego Ministerstwa Obrony. Podręcznik ukazał się w wydawnictwie „Walhalla und Praetoria” z Ratzby. Jest on używany oficjalnie w zachodniemieckich siłach zbrojnych tak jakby Republika Federalna nie zawierała układów ze Związkiem Radzieckim, Polską i NRD, w których uznaje nienaruszalność powojennych granic w Europie, w tym również obecnych granic obu państw niemieckich. (PAP)

W Poznaniu zakończyło się seminarium „ISME — Pro Sinfonika 1978”

W Poznaniu zakończyło się wczoraj swe pięciodniowe obrady międzynarodowe seminarium „ISME — Pro Sinfonika 1978”. Artysty, naukowcy, pedagodzy i działacze kultury z 14 krajów świata zjeżdżeni w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Wychowania Muzycznego dyskutowali na temat „Muzyka środkiem społeczeństwa”.

Wygłoszono 25 referatów problemowych, zaprezentowano także szeroko dorobek Młodzieżowego Ruchu Miłośników Muzyki — Pro Sinfonika, 15 działających w szkołach średnich klubów Pro Sinfoniki, 6 klubów Młodych Meloma-

nów ze szkół podstawowych i 4 przedszkolne grupy Kolorowych Nutek przedstawiły metody pracy 10-tysięcznej poznańskiej organizacji muzycznej.

Spotkaniu pod znakiem ISME towarzyszyły wiele znaczących wydarzeń artystycznych. Odbył się koncert Filharmonii Poznańskiej, Chóru Chłopców i Meskiego pod dyktando Stefana Stulgrosza, pokaz folkloru polskiego, recital Fw Dena-czyk wstępy Collegium Musicorum Poznaniensium oraz Polskiego Teatru Tańca — Baletu Poznańskiego. Zaprezentowane zostały także zabytki historyczne Poznań, Lednicy, Gniezna, Kórnik i Rogalin.

Plon naukowy seminarium wydany zostanie w formie książkowej w trzech wersjach językowych. (bran)

Poznańskie godnie uczci

Dokończenie ze str. 1

m. in. w Cempiniu przy ul. Stanisława Kucmerowicza — uczestnika Powstania. Nowe eksponaty przekazane będą szkolnym izmom pamięci — zwłaszcza w szkołach noszących imię Powstania Wielkopolskiego. Imię to otrzymała nowe ulice, place, a także szkoły. Ostatnio Zespołowi Szkół Zawodowych przy Fabryce Samochodów Rolniczych w Poznaniu nadano imię powstańca wielkopolskiego, działacza ruchu robotniczego — Franciszka Danielaka.

Z okazji 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego podejmowanych jest szereg inicjatyw kulturalnych. Wspólnie ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków rozpisano konkurs otwarty na malarstwo, grafikę i małe formy rzeźbiarskie tematycznie związane z Powstaniem. Trwają prace przy gotowaniu do nakręcenia filmu o dziejach tego zwycię-

kiego zrywu. Na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu wystawiona zostanie sztuka Gerarda Górnickiego „Poszli ci, którzy powinni”. Wydane będą także teksty poetyckie i prozatorskie, m. in. Eugeniusza Paukszt, poświęcone walkom lat 1918/19. Zorganizowany zostanie cykl wystaw o licznościowych. Muzeum Narodowe w Poznaniu przedstawi ekspozycję „Militarne i polityczne dzieje Powstania Wielkopolskiego oraz jego znaczenie”.

Odbywać się będą spotkania młodzieży z weteranami Powstania. Wiele okolicznościowych imprez organizuje Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne.

„Głos Wielkopolski”, najstarszy dziennik regionu, który problematyce Powstania Wielkopolskiego poświęcał zawsze wiele miejsca, o obchodach rocznicowych będzie informować szeroko swoich Czytelników. (bran)

Raport powinien przedstawiać problemy rodziny oraz pozytywnie służące umocnieniu jej trwałości, zapewnieniu biologicznego rozwoju narodu, doskonaleniu funkcji wychowawczych i opiekuńczych wobec dzieci oraz troski o ludzi starszych.

Raport taki mógłby być przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, jak też tematem debaty poselskiej.

Z inicjatywy I sekretarza KC PZPR E. Gierka został ufundowany dla 35 milionowej obywatelki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Pauliny Agaty Zalewskiej w Wrocławiu pełny wkład finansowy na spółdzielcze mieszkanie własnościowe z prawem realizacji po osiągnięciu pełnoletności oraz specjalna wyprawka.

Równocześnie wszystkie dzieci urodzone 24 czerwca br. a urodziło się w tym dniu 1836 (925 chłopców i 911 dziewczynek), otrzymają wyprawki do datkowe w wysokości 5000 złotych. (PAP)

KRONIKA DNIA

POSTĘP PRAC PRZY WZNOSZENIU BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Postęp prac przy wznoszeniu Biblioteki Narodowej był tematem posiedzenia Komitetu Honorowego Budowy Biblioteki Narodowej, które odbyło się wczoraj w Pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie. Obrady prowadził przewodniczący komitetu, prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz. Dyrektor Biblioteki Narodowej prof. Witold Stankiewicz, przedstawił zebrany krótki zarys dziełowej książki naszego kraju, a także omówił jej rolę dla rozwoju współczesnej kultury, nauki i gospodarki oraz aktualny stan budowy nowego gmachu. Ze szczegółami tej wielkiej inwestycji zapoznał członków komitetu, autor projektu inż. architekt Stanisław Fijałkowski.

Komitet Honorowy Budowy Biblioteki Narodowej ustalił również program pracy na najbliższy okres. (PAP)

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD GEOGRAFÓW W POZNANIU

W Poznaniu rozpoczął się wczoraj ogólnopolski zjazd geografów z okazji 60-lecia Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Uczestniczy w nim ponad trzydziestu przedstawicieli oddziałów i kół terenowych oraz goście ze Związku Radzieckiego, Węgier i Czechosłowacji. W pierwszym dniu obrad omówiono podstawowe problemy polskiej geografii społeczno-ekonomicznej, problemy paleogeografii Niziny Wielkopolskiej oraz zasobność wodną Poznańskiego. Uczestnicy zjazdu zapoznają się z sytuacją w zakresie ochrony środowiska w województwie konińskim. (Zr)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 15 do 17 stopni, minimalna — od 8 do 10. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu — 13 stopni — 16 stopni, w Koninie — 13 stopni, w Lesznie — 14 stopni i w Pile — 17 stopni; ciśnienie 748 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

M. Renke przewodniczącym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu

Prezes Rady Ministrów powołał mgr. Mariana Renke na stanowisko przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu.

Marian Renke jest magistrem historii. Aktywnie uczestniczył w działalności ZWM, ZMP i ZMS. Od 1976 roku był zastępcą przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz prezesa Polskiej Federacji Sportu. Jest członkiem PZPR. (PAP)

Gratulacje i podarunki

Zainteresowanie 35-milionowym obywatelem PRL

Urodzony 24 bm. we Wrocławiu 35-milionowy obywatel PRL — Paulina Agata Zalewska i jej matka Barbara Zalewska czują się bardzo dobrze i otoczone są w Klinice Położniczej Instytutu Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej we Wrocławiu troskliwą opieką.

Bezpośrednią opiekę pediatryczną nad noworodkiem pełni dr Barbara Błaszczak. W tej klinice położniczej — przy pominięciu jej dyrektora prof. dr hab. Janusza Woytoń, przed dwudziestu kilku laty urodziły się słynne wrocławskie czworaczki, parę lat temu urodziły się trojaczki.

Do kliniki nieustannie przycho- dzą goście, delegacje zakładów pracy, dziennikarze składając gratulacje szczęśliwej matce.

Wczoraj przedstawiciele kierownictwa Dolnośląskiej DOKP prze- kazali Barbarze Zalewskiej pismo ministra komunikacji Mięczy- sława Zajfryda, przyznające jej córce Paulinie Agacie dożywotnią opiekę lekarską kolejowej służby zdrowia oraz bezpłatny do- żywotny bilet kolejowy.

Tego dnia I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Ludwik Drożdż odwiedził przebywającą w klinice Barbarę Zalewską, której złożył w imieniu władz miasta i województwa najserdeczniejsze gratulacje oraz wręczył klucze do nowego 3-pokojowego mieszkania w dzielnicy Polanka we Wrocławiu. (PAP)

SPRAWY POWSZEDNIE

Suma obowiązków

Przychodzi ktoś do urzędu, nie zastaje referenta X, bo ten „właśnie wyskoczył na minutkę”, więc wyrzeka na takie porządki — a sam akurat podobnie „wyskoczył” z zajęć w innym biurze. Sytuacja na tyle typowa, że wręcz nieciekawa, nudna. Tyle, iż niezmiennie aktualna.

Budowlani, opalający się w zakątkach murów; osobnicy, otaczający miejsca sprzedaży piwa, którzy przerwali pracę „tylko na chwilę”; rozpaplane biuralistki, markujące urzędowanie; szczwane wygi, uczestniczące w przeróżnych kursach, zainteresowane wyłącznie towarzysko-alkoholowymi wieczorami. To wszystko również trąci myszka oraz satyryczną łatwizną. Cóż, kiedy owe fakty brane są z życia — teraz tak samo jak przed laty.

A czy nie są także nudne, mętne kazania przy imieninach kieliszku powtarzane metodą „w kółko Maciej” przez wszechwiedzących mądrych? Nasłuchać się wtedy można genialnych pomysłów jak bezzwłocznie zaradzić braku mieszkań, jak pomnożyć, od jutra, dostawy mięsa, albo napływ importowanych towarów, w jaki sposób zapewnić wszystkim chętnym możliwości kupna samochodu.

A czy nie bywa irytujący przebieg wielu zebrań, na których byłoby o czym mówić — niekoniecznie szukając odpowiedzialnych w odległym zjednoczeniu albo w Warszawie — lecz panuje milczenie, przerywane ogólnikami, zastępującymi dyskusję?

W porządku: wiem, że niektóre głosy na imieninach zgromadzeniach nie całkiem pozbawione są racji. Polacy — naród przytomny, potrafią patrzeć krytycznie. Można też do pewnego stopnia rozumieć tych, którzy w czasie zebrań spoglądają po kolegach; być może niezupełnie bez powodu na niejednej naradzie zalega cisza.

No, ale co z tego wynika? Nadal gotowiśmy tyle nieszkodliwie co jółowa gawędzić o ważkich sprawach w tramwaju, przy towarzyskich okazjach, na biurowym korytarzu — zamiast rze czowo określać na swoim podwórku sposoby rozwiązywania problemów bądź uściślania zakresu odpowiedzialności? W Polsce jest naprawdę diabli na oko dużo do zrobienia! Niekiedy człowiekowi się zdaje, iż pomimo ogromnych dokonań — jakby roboty przybywało. Przy czym w otaczającym nas świecie taka obowiązuje logika, że nic nie staje się samo, choćbyśmy ugadali się na amen.

A propos gadania. Mówi się, peroruje, prawi i gwarzy u nas stanowczo zbyt wiele. Częstokroć międlone bywają słowa i kwestie zupełnie tego nie wymagające. Bo co niby pozostaje do ustalania wokół oczywistej potrzeby chociażby punktualnego dostarczenia ludziom w miastach mleka, należytego działania ulicznej sygnalizacji albo niedopuszczalności szpiekowania „Sportu”? czymś w rodzaju korzeni? Powinno być i po a dyskusję, że w każdym z tych przypadków wszystko biec musi jak należy, ponieważ wchodzi to w zakres czyichś obowiązków, dla których wypełnienia wystarczy rzetelne korzystanie z tak zwanego zdrowego pomyślniku.

Kto z nas nie żyma się nieraz, że tu i tam coś nie funkcjonuje jak powinno! Ale gdy się ciekaw zastanowi, niemiłosiernie o wniosek iż — być może — w grę wchodzi sprawa surowcowe, nie terminowo realizowane inwestycje, a może energiczne kłopoty. Lecz równie prawdopodobne są inne przyczyny zgrzytów w naszej społeczno-gospodarczej maszynierii: czyjaś organizacyjna nieporadność, dalekie od sprężystości kierowanie, bądź też (co nagminne) marne spełnianie obowiązków przez fałszywych ludzi, których mało efektywna praca powoduje określone niedomogi.

Na pewno milej i łatwiej — rozprawiać ze „szkłem” w ręce o przeróżnych trudnościach dnia, licytując się niezwykłościami zdarzeń i formując arbitralne sądy niżej o tym, co można zrobić sprawniej albo spieszniej u siebie. Bo radomii, jak lepiej pracować... powinien ktoś, dołoby się wybrukować więcej niż jeno piekło.

Deklaracje dawno spadły w cednie. Nie ma też co sobie wmawiać, że nie dewalują się słowa. Dotyczy to w niemałym mierze dziennikarzy. To, co się powie albo napisze, często odbierane

bywa jako banał. Pomimo to, lub właśnie dlatego, uważam za swój obywatelski obowiązek — z uporem dowodzić potrzeby rzetelnej pracy dla Polski każdego.

Wbrew „koszmarom bezkrytycznego głądźiarstwa, nacechowanego niezachwianą pewnością siebie, jako też absolutną wiarą w wieści zasłyszane.

Na przekór nieznosnemu dla rozsądnych ludzi obyczajowi postrzegania spraw oddzielnie, ignorowania elementarnych współzależności. Chociażby takich, jak związki pomiędzy Hutą „Katowice” a produkcją „Polonezów”, wysokością nakładów książek, a zbiórka makulatury.

Przeciw naiwnemu pominięciu złożoności mechanizmów, w których się obracamy i przeciw osłabionej ślepotie, utrudniającej widzenie powiązań między własną i cudzą robotą, między porządnym wypełnianiem obowiązków zawodowych przez siebie i żądaniem takiego ich wykonywania przez innych.

Gdy odrastałem od ziemi, ludzie w różnych okolicznościach mówili „jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie” lecz też „nie czyn drugiemu, co tobie nie miło”. Gdy wkroczyłem w krąg dorosłych, szermowano powiedzeniem o „zasadzie naczyń połączonych”. Obecnie w odniesieniu do pewnych zależności z zakresu życia społecznego, czy gospodarczego, przyjęło się mówić jako o sprężeniu zwrotnym. Ale sens tych określeń pozostaje zbliżony i mierzą do wskazania współzależności. Dlatego nie sposób wyizolować na przykład pocztę i oczekiwać, że będzie ona sama funkcjonowała należycie — przy równoczesnych niedomaganiach w działalności PKP, PKS albo taboru przedsiębiorstwa „Łączność”. Współzależności bowiem występują zarówno pomiędzy pojedynczymi ludźmi jak też pomiędzy instytucjami, a nawet dziedzinami życia.

Brzmie to trochę poetycko, zarazem nieco sloganowo, ale to sama prawda — że Polska jest naszym domem. Polska jest barwną mozaiką problemów, ważnych i błahych, społecznych i prywatnych. Ale Polska tętniąca życiem, rozwijająca się, mająca być domem piękniejącym i wciąż zasobniejszym, to zarazem wielka suma naszych obowiązków. Weźmy to pod rozważenie, jeśli nie do serca.

Wszyscy znają słowa: „Aby Polska rosła w siłę a ludzie żyli dostatniej”. Prasa, radio, telewizja uczyniły z nich coś w rodzaju hasła. Ale owo wskazanie Edwarda Gierka to po prostu krótko i treściwie ujęty kierunek polityki partii w latach siedemdziesiątych. Albowiem o nic innego nie chodziło i nie chodzi jak właśnie o to, by kraj ojczyzny rozwijał się nieprzerwanie i umacniał — a jednocześnie, abyśmy wszyscy, jako naród i każdy z osobna, mieli się materialnie wciąż lepiej.

Słysząc coraz powszechniej sprzeciw wobec marnej roboty, pracy pozorowanej lub byle jakiej. Wypowiadane są poglądy, by energiczniej zwalczać przejawy niegospodarności lub bałagania a symptomy organizacyjnego niedowładu likwidować radykalnie. Jest to kierunek myślenia zrodzony z obywatelskiej troski o pomyślność kraju. Od takiego widzenia spraw — krok do powszechnego uznania podstawowej prawdy o niezbędności poprawiania wyników własnej pracy.

Nakazem chwili, czymś na kształt pilnego zalecenia dla każdego, kto w Polsce chce dalszego postępu, jest przyjęcie do wiadomości potrzeby gruntownego zwiększenia wydajności i efektywności pracy ogółu Polaków. Tak jak nie potrzeba być lekarzem, by mieć ogólne pojęcie, co organizmowi szkodzi, a co mu wychodzi na dobre, tak nie trzeba być ekonomistą, by pojmować z grubszą, co dla kraju korzystne, a co nie. Nie chodzi przy tym o bezkrytyczną wiarę, lecz o gotowość rozumienia, że naprawdę od każdego coś zależy, że suma dokonań składa się na to, co mamy i mieć będziemy. Bo przecież to, co posiadamy, z czego — jako społeczeństwo — korzystamy, czym się nieraz szczycimy, wszystko jest wynikiem pracy, rzetelnego wypełniania obowiązków przez wielu, bardzo wielu z nas. Więc gdyby wszyscy —

WIESŁAW PORZYCKI



Fot. — B. Ludowicz

— Kontroluję jakość surowców, z których nasza fabryka wytwarza precyzyjne zamki patentowe i

OD NAS ZALEŻY

inne metalowe okucia budowlane. Ode mnie zależy, czy na produkcję trafią materiały, z których będzie można zrobić dobre wyroby. Nie jest to łatwe, bo nekają nas kłopoty surowcowe: dostajemy nieraz z naszych hut, a także z importu, materiały nieodpowiedniej jakości lub nie odpowiadające wymaganiom normom. Z konieczności musimy z nich korzystać, ale to lęka nas granice — nie może ucierpieć jakość naszych finalnych.

Od początku bieżącego roku nasz zakład ma nowy system kontroli jakości, który tym się różni od dawniejszej, dokładnej kontroli końcowej, że przy udziale mniejszej

liczby kontrolerów przeprowadza się wyrzutowe oceny gotowych wyrobów i elementów, zanim dostaną się one na montaż. W ten sposób zamiast ograniczać się do odrzucania złych detali lub poszczególnych produktów, możemy dojść, kto zwinął lub jaka była inna przyczyna braku. Od nas zależy, żeby tym brakiem zapobiegać. W ciągu pięciu miesięcy działania nowego systemu, straty wynikły z powodu zbyt dużych braków w naszej fabryce, zmniejszyły się o milion złotych. (tt)

Mówił WOJCIECH ZIELONKA, kontroler jakości wyrobów w Zakładzie Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie, wyróżniony wpisem do Księgi Przewodników Pracy województwa leszczyńskiego.

Poznańscy naukowcy dla Konińskiego

Geografia rozbudzonego regionu

Nazwano ten region ziemią gwałtownie przebudzoną. I tak już zostało, mało bowiem które określenie dokładniej przystaje do rzeczy wistoci. A była ona przecież taka, że odkrycie złóż węgla brunatnego eksplodowało nie tylko nowym Koninem, który wyrósł opodal starego, jakby żywym przeniesionego z ram dziewiętnastowiecznych płócien realistów. Na gospodarczej mapie kraju pojawiły się nagle nazwy wsi, w których zaczął rozwijać się wielki przemysł: Gostawice, Janów, Pątnów.

Przemianami dokonującymi się w Konińskim pod wpływem rozwoju przemysłu rychno zainteresowali się pracownicy nauki. Była to wszak dogodna okazja, by — poznawszy złożone procesy demograficzne i socjologiczne — pomóc w zaprogramowaniu rozwoju innych regionów, w których także przewidziano lokalizację zakładów przemysłowych.

Z perspektywy ponad trzydziestu lat można dzisiaj wyróżnić kilka etapów rozwoju społeczno-gospodarczego regionu Konińskiego. Pierwszy trwał do 1950 roku. Odbudowano wtedy zniszczone podczas wojny niewielkie zakłady przemysłu rolnospożywczego i nieznacznie je rozbudowano. Wstępny okres uprzemysłowienia przypada na dziesięciolecie 1950—1960, kiedy na szerszą skalę podjęto eksploatację węgla brunatnego oraz rozpoczęto uruchamianie elektrowni „Konin”. Kolejny etap, obejmujący lata 1960—1970, stanowił właściwą fazę industrializacji. Wtedy bowiem wykształcił się w tym regionie duży kompleks produkcyjny, w którym dominantą jest przemysł paliwowo-energetyczny. Dzisiaj więc, ze względu na wielkość nakładów, rozmiar

ry inwestycji oraz szybkie tempo industrializacji, region koniński z całą pewnością można zaliczyć do obszarów uprzemysłowionych.

Jakie zmiany dokonywały się tu w strukturze społeczno-ekonomicznej? Czynnikiem, który je spowodował, był duży przyrost miejsc pracy w przemyśle. W latach 1960—1970 za trudnienie w tej dziedzinie gospodarki wzrosło z 4400 osób do 14 700 osób. Nie mogło to pozostać bez wpływu na strukturę społeczno-zawodową ludności (szczególnie na wsi), spowodowało też napływ ludności z zewnątrz. W nowym układzie więzi społeczno-ekonomicznych najważniejsze znaczenie mają dojazdy do pracy w zakładach przemysłowych. One to przede wszystkim spowodowały ukształtowanie się zespołów produkcyjno-osadniczych, czyli lokalnych rynków pracy w rejonach Konina, Koła, Turka, Kłodawy i Słupcy.

W latach 1976—1980 badania naukowe w Konińskim kontynuuje zespół pracowników naukowych Instytutu Geografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierowany przez prof. dr Stanisława Zajchowską. W cyklu prac Sekcji Regionu Konińskiego Komitetu Badań Regionalnych Uprzemysłowianych PAN poznańscy geografowie interesują się m. in. kształtowaniem się zespołów produkcyjno-osadniczych pod wpływem rozwoju przemysłu.

Prace naukowe rozpoczęto od zespołu produkcyjno-osadniczego Konina, który w wyniku rozwoju przemysłu uległ najbardziej radykalnym przeobrażeniom. Znajdują się tu trzy miasta (także Golina i Kiełczew) oraz 24 wsie, z których ponad 20 procent mieszkańców pracujących zawodowo dojeżdża do pracy. Najsilniej

rozwinął się przemysł paliwowo-energetyczny i elektromaszynowy.

Konin jest miastem przemysłowym, a pełni też funkcje usługowo-administracyjne. W zakładach pracy zlokalizowanych w Cukrowni Gostawice, Gostawicach, Janowie, Malinowie, Marantowie i Pątnowie (obecnie są to przemysłowe dzielnice Konina) oraz w Józwinie i Kazimierzu Biskupim znajduje się najwięcej (88 procent) miejsc pracy w zespole Konina.

Przemysł rozbudził gwałtownie również inne miejscowości województwa, tworzące pozostałe zespoły osadniczo-produkcyjne. Dość powiedzieć, że w osiemdziesięciu trzech ośrodkach (miastach, miasteczkach i wsiach) zaobserwowano przyrost liczby mieszkańców.

Badania prowadzone w Konińskim nie mają na celu tylko zaspokojenie ciekawości poznawczej pracowników nauki. Rezultaty ich dociekają będą z pewnością wykorzystane w planowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego województwa konińskiego. Dzięki nim stanie się możliwe trafne lokalizowanie nowych miejsc pracy (na obszarach dysponujących nadwyżkami siły roboczej) oraz rozbudowa sieci handlu i usług. Rezultaty badań poznańskich zespołu pozwolą ukierunkować rozwój budownictwa mieszkaniowego, dróg i bazy transportowej oraz intensyfikację produkcji rolnej w związku z koniecznością zaspokojenia wzrastających potrzeb żywnościowych załóg zakładów produkcyjnych. Szczególnego znaczenia badania naukowe w Konińskim nabierają także w związku z koniecznością ochrony naturalnego środowiska przyrodniczego, zagrożonego przez przemysł.

ZYGMENT ROLA

Po Mundialu i wielogodzinnych, bezpośrednich transmisjach z Argentyny nie trzeba nikomu wyjaśniać, że pilkarską ucztę zaważczaliśmy w ogromnym stopniu badaniom Kosmosu. Bez jego 20-letniej penetracji, bez 20 lat najrozmaitszych prób i doświadczeń — nie oglądalibyśmy bezpośrednich transmisji z drugiej półkuli.

Jest to — rzecz jasna — nie jedyny, a tylko najbardziej w tej chwili spektakularny przykład korzyści płynących z wypraw kosmicznych. Astronautyka jest bowiem potężnym, więcej — jednym z najpotężniejszych stymulatorów postępu nauki, techniki i gospodarki. Rozwój komputeryzacji, nawigacji, lotnictwa, kartografii, meteorologii, geologii, rolnictwa i rybołówstwa to m. in. skutki działalności człowieka w Kosmosie. Przywozi się stamtąd niezastąpione materiały, wspomagające działalność nawet tak zdawałoby się banalnie ziemską, jak planowanie przestrzenne.

Te wielostronne korzyści zmuszają nas do coraz ak-

tywniejszego udziału w badaniach Kosmosu. Rezygnacja byłaby jednoznaczna z rezygnacją z najwspanialszego nośnika postępu, ze zgodą na stanie w miejscu, czyli w praktyce — na marsz do tyłu. Wszelako z faktu, że coś robić warto, bynajmniej nie wynika, że to coś robić z powodzeniem można. My zaś nie tylko chcemy, ale możemy rozwijać w naszym kraju astronautykę. Jest to uważa nadzwyczaj ważną, albowiem na takich wyżynach nauki i techniki „chcieć” nader rzadko znaczy „móc”. Grono krajów, które mogą między innymi pojęciami postawić znak równości, jest bardzo wąskie i trzeba mieć wielką satysfakcję, że do tej światowej elity należy Polska.

Ale, co to właściwie znaczy, że Polak może badać Kosmos?

Otóż, jeśli uznajemy, że astronautyka jest motorem postępu naukowo-technicznego i gospodarczego, to równie pewne jest, iż musi ona wyrastać z odpowiedniej gleby. Nikt nie ma wątpliwości, że po to, by siedzieć w stacji kosmicz-

nej trzeba posiadać głęboką wiedzę specjalistyczną. Jedną kowoz równie długo, co nieskutecznie można by w Ośrodku Przygotowań Kosmicznych kształcić kogoś, kto nie dysponuje szeroką wiedzą ogólną, odpowiednio wysoką inteligencją. A zatem ziarno

edukacji astronautycznej zakiełkować może tylko na glebie edukacji powszechnej. W tej dziedzinie zajmujemy przez nikogo nie kwestionowane miejsce w światowej czołówce. Niewiele jest takich krajów, w których nie tylko upowszechniona jest 8-klasowa szkoła podstawowa, ale także średnia. W Polsce, zanim zdażyła wystartować reforma oświaty — ponad 95 proc. absolwentów szkół podstawowych kształci się dalej, a co roku połowa maturzystów

Kosmosu wyobrazić sobie jako zakończenie piramidy, obrazującej potencjał intelektualny Polaków. Należałoby powiedzieć, iż ta piramida jest bardzo spłaszczona i pokonanie odległości między jej podstawą a wierzchołkiem — leży w zasięgu nie wyselekcjonowanych jednostek, lecz dziesiątków tysięcy. Polski kosmonauta nie jest więc supermenem, wyhodowanym w cieplarnianych warunkach. Jest jednym z nas, tyle, że z

otrzymuje indeksy. Dzięki temu, że podobny proces trwa już lat kilkadziesiąt, chłonność umysłowa oraz — jeśli tak można powiedzieć — solidna inteligencja utrwalają się niemal jako cecha genetyczna naszego narodu.

Gdyby zdolność do badania

odpowiednim wąskospecjalistycznym szlifem.

Zresztą nie tylko z punktu widzenia możliwości intelektualnych. Całkiem podobnie ma się sprawa z psychofizycznym zdolnością do penetrowania Kosmosu. Cherlak i znerwicowany słabeusz może co najwyżej zająć miejsce w makielicie statku kosmicznego. Tymczasem kolekcja kandydatów na kosmonautów była w naszym kraju długa, a szanse wielu — niemal idealnie równe. Nie jest więc czczym komplementem powszechna opinia o dorodności młodych pokoleń Polaków.

Dorodność ta nie jest podarunkiem — nomen omen — niebios, lecz nieodłączną towarzyszącą zdrowia i rezultatem ogromnego wachlarza wiełorakich przedsięwzięć i rozwiązań podejmowanych na przestrzeni całej naszej wojennej historii. Wyprawa w Kosmos to także owoc naszej troskliwości opieki nad matką i dzieckiem, powszechnej opieki lekarskiej, prawa do solidnego wypoczynku po pracy, możliwości życia w spokoju, bez trwogi o jutro.

Portret zbiorowy polskiego kosmonauty

Jest to — rzecz jasna — nie jedyny, a tylko najbardziej w tej chwili spektakularny przykład korzyści płynących z wypraw kosmicznych. Astronautyka jest bowiem potężnym, więcej — jednym z najpotężniejszych stymulatorów postępu nauki, techniki i gospodarki. Rozwój komputeryzacji, nawigacji, lotnictwa, kartografii, meteorologii, geologii, rolnictwa i rybołówstwa to m. in. skutki działalności człowieka w Kosmosie. Przywozi się stamtąd niezastąpione materiały, wspomagające działalność nawet tak zdawałoby się banalnie ziemską, jak planowanie przestrzenne.

Wszystko to są przecież czynniki powszechnego zdrowia fizycznego i psychicznego nas wszystkich.

Podczas XII Plenum KC PZPR przewodniczący Komitetu Badań Kosmicznych PAN, prof. J. Rychlewski, powiedział, że „Jot pierwszego polskiego kosmonauty jest konsekwencją całej drogi, jaką przebył nasz naród pod przewodnictwem partii, klasy robotniczej, skutkiem i doniosłym wyrazem braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim”. Jest to oczywiście najgłębsza prawda. Bo przecież korzystamy z radzieckich kosmodromów, statków i stacji kosmicznych oraz rakiet nośnych. Nasz kosmonauta pracować będzie jednak w Kosmosie także na polskich urządzeniach, a przywieziony przez niego materiał naukowy „obrobiony” będzie także przez polskich uczonych na polskiej aparaturze.

Nie bierny, lecz aktywny udział w programie „Interkosmos”

Dokończenie na str. 4

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Po XII Plenum KC PZPR

Program „Wisła” sprawą każdego Polaka

Wisła, gromadząc ponad połowę krajowych zasobów wód powierzchniowych, jest największym źródłem zaopatrzenia w wodę ludności oraz gospodarki narodowej — stwierdza uchwała XII Plenum KC PZPR w sprawie kompleksowego programu zagospodarowania i wykorzystania Wistły oraz zasobów wodnych kraju. Racjonalne ukształtowanie tych zasobów za pomocą rozmieszczenia w dorzeczu obiektów i urządzeń hydrotechnicznych jest niezbędne dla zaspokojenia szybko rosnącego zapotrzebowania na wodę w wielkich aglomeracjach miejskich, w przemyśle i rolnictwie.

— Zdaje sobie doskonale sprawę z tego — oświadczył doc. dr inż. Jan Habdas z Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy — że w realizacji historycznego zadania ogłoszonego na XII Plenum KC partii — zagospodarowania naszej rzeki narodowej — równie ważną rolę co ekonomika, odegra czynnik emocjonalny. Jestem przekonany, że program „Wisła” stanie się osobistą sprawą każdego Polaka — patrioty.

— W makroregionie bydgosko-toruńskim nie od dzisiaj środowiska naukowe zajmują się problematyką Wistły. Poważny dorobek w zakresie badania stosunków wodnych na tej rzece (m. in. w związku z projektem stopnia wodnego w Chełmnie) ma Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jeśli zaś chodzi o naszą uczelnię, to uchwała XII Plenum w dobitny sposób niejako „legalizuje” nasze dążenia, aby w zasadzie każdy wychodzący od nas magister inżynier — chemik, rolnik czy budowlanin jednocześnie posiadał kwalifikacje „profilaktyka” w zakresie ochrony

środowiska naturalnego i jego odnowy; dotyczy to zwłaszcza stosunków wodnych, m. in. rzek wpadających do Wistły.

Polska Akademia Nauk — stwierdził przewodniczący Komitetu Badań Morza PAN — prof. Stanisław Hueckel — a w szczególności Komitet Gospodarki Wodnej i Instytut Budownictwa Wodnego w Gdańsku, zajmują się zagadnieniem zagospodarowania i wykorzystania Wistły od ponad 20 lat. Efektem tych badań są zarówno generalne koncepcje zagospodarowania naszej największej rzeki, jak też szereg konkretnych rozwiązań technicznych. Uchwała XII Plenum zapala „zielone światło” dla realizacji wypracowanych przez naukę propozycji, stawiając przed nią również dalsze zadania związane z tym wielkim programem. Realizacja tych zadań przyniesie korzyści całemu pokoleniu Polaków.

— Jako bezpośrednich użytkowników śródlądowych szlaków wodnych, a w tym Wistły — mówi zastępca dyrektora „Żegluga Bydgoskiej” d.s. eksploatacyjnych, inż. Mieczysław Kozłowski — cieszy nas bardzo uchwała XII Plenum KC PZPR. Dotychczas na skutek stale pogarszających się warunków nawigacyjnych na Wisie, mogliśmy bowiem względnie swobodnie przewozić towary masowe jedynie na odcinku Bydgoszcz — Gdańsk.

Zagospodarowanie Wistły — również jako wielkiej arterii transportowej — pozwoli „Żegludze Bydgoskiej” (a przecież nie tylko jej jednostki pływają po tej rzece) zwiększyć transport towarów, wynoszący obecnie około 1,5 mln ton rocznie, co najmniej o 100 procent. PAP

Kto będzie kandydatem na prezydenta Włoch?

Na cztery dni przed pierwszym głosowaniem w parlamencie (29 bm.) nad kandydaturą nowego prezydenta Włoch, perspektywy uzgodnienia wspólnego kandydata przez partię włoską wydawały się wciąż odległe.

Wczoraj w ramach konsultacji międzypartyjnych, w tej sprawie, spotkały się delegacje Partii Socjalistycznej i Chrześcijańskiej demokracji. Przedstawiciele PSI ponowili formalnie zgłoszoną w ubiegłym czwartku propozycję, by kandydatem na sódennego prezydenta Republiki Włoskiej został socjalista. Chrześcijańscy demokraci oświadczyli, że nie stawiają z góry zastrzeżeń wobec kandydatów innych partii, w tym PSI, domagają się jednak, aby takich uprzedzeń nie było również wobec kandydatów chadeckich.

Włoska Partia Komunistyczna na oznajmiła w końcu ubiegłego tygodnia, iż jej preferencje kierują się ku kandydatowi „spoza Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej”.

Trzy piętra Wersalu uszkodzone w wyniku zamachu bombowego

Wczoraj około godziny drugiej w nocy zamach bombowy uszkodził w znacznym stopniu trzy piętra południowego skrzydła jednego z najsłynniejszych pałaców francuskich — Wersalu. Bomba zdemolowała część salonów imperialnych. Całkowitemu zniszczeniu uległy trzy sale napoleońskie, a w nich liczne obrazy. Zamachowcy nie zostali dotychczas ani ujęci, ani zidentyfikowani.

A oto opis sensacyjnego wydarzenia według aktualnych doniesień agencji: Tuż przed wylotem samolotu z dwunastu w bombach, strażnik niko jednak w pobliżu nie zauważył. Prawdopodobnie w tym czasie nieznana ręka kładła na parapiecie parteru odbezpieczony ładunek wybuchowy. Tuż po eksplozji strażnik zadzwonił do prefektury policji informując o zamachu oraz o tym, że pożar wprawdzie nie wybuchł, ale szkody są znaczne. Funkcjonariusze sił bezpieczeństwa zignorowali jednak początkowo ten telefon, sądząc, że strażnika wystraszyły fajerwerki, które ktoś dla zaba-

w wystrzelił po wielkim, niedzielnej święcie wód, hucznie obchodzonym wieczorem minionego dnia wśród rozświetlonych fontann parku pałacowego. Policja i straż zjawili się dopiero po kolejnym alarmie, wszczętym przez krzącący wokół pałacu patrol strażników.

Bomba zdemolowała część salonów imperialnych, w których ekspozycje otworzył 16 maja br. prezydent republiki. Całkowitemu zniszczeniu uległy trzy sale napoleońskie, a w nich wielkie płótna przedstawiające sceny z życia i kariery politycznej i wojennej cesarza Francuzów. Zniszczenia odnotowano również w siedmiu innych salach.

Wersal jest jednym z najsłynniejszych zabytków Francji. Tu podpisano m. in. słynny traktat kończący I wojnę światową, tu rezydują głowy państw, goszczą we Francji, tu wreszcie zjeżdżają rokrocznie miliony turystów z całego świata.

Anonimowy rozmówca poinformował telefonicznie redakcję w Rennes, że eksplozji w południowym skrzydle Pałacu Wersal, skiego dokonała organizacja o nazwie „Armia rewolucyjna Bretonii”. (PAP)

Pogrzeb prezydenta Jemenu Północnego

Wczoraj rano odbył się w Sanie pogrzeb prezydenta Jemeńskiej Republiki Arabskiej, ppłk. Ahmeda Hussajna al-Ghaszmiego, który zginął 21 bm. w wyniku zamachu bombowego. Złoty jego żółto na „cmentarzu zasłużonych” w stolicy Jemenu Północnego.

Komentując zabójstwo prezydenta Jemeńskiej Republiki

Arabskiej, ppłk. Ahmeda Hussajna al-Ghaszmiego, prasa francuska uważa, że ten akt terrorystyczny usiłują wykorzystać niektóre reakcyjne reżimy arabskie, aby wywołać zaostreżenie stosunków między państwami jemeńskimi i stworzyć pretekst do ingerencji w wewnętrzne sprawy Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu. (PAP)

Portret zbiorowy polskiego kosmonauty

Dokończenie ze str. 3

mos” jest wspaniałą legitymacją ogólnego technicznego i gospodarczego rozwoju kraju. Nie tylko potrafimy wymyślić i zbudować, ale stać nas na konstruowanie skomplikowanej aparatury astronautycznej. Złożyła się na to ofiarna i twórcza praca wielu pokoleń Polaków, możne pomnażanie wspólnego dorobku. Dzięki temu, że przedwczoraj nasi ojcowie brodzili w błotach podkrakowskiej Mogiły, budują Nową Hute, dziś jeden spośród nas może sięgać w Kosmos. Jest to wyraz naszych ambitnych aspiracji i wielkich możliwości, ale jest to przede wszystkim najwyższej jakości potwierdzenie ogromnego awansu, jakiego do konaliśmy w niedługim czasie, potwierdzenie naszego faktycznego miejsca w świecie. Miejsca właśnie na miarę

Zair bazą seryjnej produkcji rakiet RFN

Przedstawiciel zachodniemieckiej firmy „OTRAG” (Orbital Transport — Und Raketen AG), która jest właścicielem wielkiego poligonu doświadczalnego w zairskiej prowincji Szaba, oświadczył, iż przedsiębiorstwo to zamierza już w roku 1979 przystąpić do seryjnej produkcji rakiet nośnych.

Będzie oryginalnym pomysłem konstruktorów zachodniemieckich, rakiety te są przeznaczone do wynoszenia na orbity okołoziemskie różnych satelitów, w tym satelitów telekomunikacyjnych i „satelitów-szpiegów”. „OTRAG” zamierza zainwestować do roku 1980 ponad 500 mln marek w rozbudowę bazy technicznej.

Przedstawiciel „OTRAG” stwierdził, iż ostatnia z trzech prób rakiet nośnych przebiegała pomyślnie, mimo że rakiety zboczyły z wyznaczonej trasy i musiały ją zniszczyć w powietrzu.

W ostatnim doświadczeniu, które odbyło się 5 czerwca br., ucze stacjonalny prezydent Zairu, gen. Mobutu, który wydzierżawił firmie „OTRAG” ogromny teren na poligon doświadczalny.

Według założonego programu, firma „OTRAG” jeszcze w br. zamierza przeprowadzić start pierwszej rakiety dwustopniowej, która powinna osiągnąć pułap 200 km. Pod koniec przyszłego roku, z poligonu doświadczalnego w prowincji Szaba ma wystartować rakietą trzystopniową. (PAP)

Zwiększanie plonu ziemniaka tematem sesji międzynarodowej

Blisko 400 naukowców i praktyków z przeszło 30 krajów bierze udział w rozpoczętej wczoraj w Warszawie VII Międzynarodowej Konferencji Europejskiego Stowarzyszenia do Badań nad Ziemniakiem (EAPR). Działalność tej organizacji przyczynia się do szybkiego wykorzystania najnowszych osiągnięć naukowych, praktycznych i technicznych związanych z uprawą ziemniaków. Płaszczyzną do bezpośredniej wymiany doświadczeń w tym zakresie są konsultacje i sympozja oraz odbywające się co trzy lata konferencje.

Tematami przewodnimi na czterodniowych, warszawskich obradach, są zagadnienia dotyczące maksymalnego zwiększenia plonu ziemniaka przy zmniejszonym zbiorze oraz racjonalnego przechowywania. Przyspieszenie postępu w tych dziedzinach ma duże znaczenie gospodarcze. (PAP)

Mundial w statystyce

Jedyną drużyną bez porażki była Brazylia, która odniosła 4 zwycięstwa i zanotowała 3 remisy. Brazylia ma też — obok Argentyny — najkorzystniejszy stosunek punktów ze wszystkich spotkań — 11:3.

Najwyższe zwycięstwo zanotowali piłkarze RFN nad Meksykiem (6:0) i Argentyną nad Peru (6:0). Sześć bramek padło też w spotkaniu Holandia Austria (5:1).

14 rzutów karnych podyktowali sędziowie, ale w ostatnich 10 spotkaniach mistrzostw — żadnego. 12 jedenastek zostało wykozystanych, a 2 — nie. Pechowymi strzelcami byli Masson (Szkocja) i Deyna (Polska), a szczęśliwymi bramkarzami: Quiroga (Peru) i Fillol (Argentyna). Aż 4 razy strzelał karne Rob Rensenbrink (Holandia).

Jedynym piłkarzem, u którego próba antydotynowa dała wynik pozytywny był w Argentynie Szkot — Willie Johnson.

„Najszybsze bramki” mistrzostw: 28 sek. — Lacombe (Francja), 1,51 min. — Velasquez (Peru), 2,44 min. — Abramczik (RFN), 6,23 min. — Brandts (Holandia).

Argentyna zdobyła pierwszy tytuł mistrza świata w swojej historii, ale był to już szósty tytuł dla Ameryki Południowej. Kontynent ten prowadzi obecnie z Europą 6:5. Dla Ameryki Półd. tytuły zdobyły drużyny: Urugwaju (1930 i 1958), Brazylii (1958 i 1962 i 1970) oraz Argentyny (1978), dla Europy: Włochy (1934 i 1938), RFN (1954 i 1974), Anglia (1966).

Francuz Bernard Lacombe zdobył pierwszą bramkę „Mundialu”.

Mario Kempes najlepszy

Był Pele, Cruyff, Beckenbauer. Każde mistrzostwa świata miały swe wybitne indywidualności. Najwybitniejszym piłkarzem Mundialu-78 był bez wątpienia 23-letni argentyński Mario Kempes. On też został zdobywcą „złotej piłki” — trofeum dla najlepszego piłkarza mistrzostw, wybrane go w plebiscywie dziennikarzy i działaczy FIFA. „Srebrną piłkę” otrzymał włoski napastnik Paulo Rossi, a „brązową” Brazylijczyk — Dirceu.

78” a Argentyńczyk Daniel Berto ni — ostatnią. Był to 102 gol mistrzostw. Przeciętą bramkę w jednym meczu — 2:634. Najwięcej goli zanotowało dotąd na mistrzostwach w Szwecji (1958) — 140.

Po 15 bramek strzelili w tych mistrzostwach drużyny Argentyny i Holandii. Mistrzowie świata stracili jednak tylko 4 gole, a Holandia aż 10.

Najwięcej złotych kartek otrzymał Brazylijczyk — 9 i Holendrzy oraz Peruwianczyk — po 7. Najmniej Austriacy — 2 i Polacy 3. Ogólna suma złotych kartek wyniosła 58, a przed 4 laty — aż 84.

Najczęściej powtarzały się wyniki 0:0, 1:0 i 3:1 — wszystkie siedmiokrotnie. Aż trzy bezbramkowe remisy zanotowała drużyna RFN.

Trzy czerwone kartki pokazał argentyński napastnik — Tiboro w Nylasówi i Andrasowi Toeroecikowi i jedną Holendrowi — Diekowi Nanningowi. Na jeden mecz — za dwie kolejne żółte kartki — zawieszony został ponadto: Jose Velasquez (Peru), Andranik Eskandarian (Iran) i Romeo Benetti (Włochy).

Podczas mistrzostw świata w Argentynie padła 1000 bramka w historii tych imprez. Zdobyl ją Rob Rensenbrink (Holandia), podczas meczu ze Szkocją. Także Holender, Dick Nanning uzyskał jubileuszowego 100 gola „Mundialu-78”, a miało to miejsce w finale.

1.750.000 widzów obserwowało 38 spotkań XI mistrzostw świata, w Buenos Aires, Mendocinie, Cordobie, Rosario i Mar del Plata. Przed 4 laty frekwencja była większa o 200 000 osób. (PAP)

Turniej w Wimbledonie rozpoczął

W poniedziałek rozpoczął się tradycyjny, wielki turniej tenisowy w Wimbledonie. Już pierwsze gry omal nie przyniosły wielkiej sensacji. Obrona tytułu i rozstawiony z nr 1 Szwed Bjorn Borg, dopiero po 2,5-godzinnej walce zdolali pokonać Amerykanina Votora Amaya. Zanosilo się na ogromną niespodziankę, bowiem Amaya prowadził po trzech setach 2:1. Ostatecznie jednak rutyna Borga sprawiła, że on został zwycięzcą 3:0, 6:1, 1:6, 6:3, 6:3.

Duża niespodzianka sprawił Australijczyk John Marks, który wyeliminował rozstawionego z nr

10 Amerykanina Dicka Stocktona 6:2, 9:8, 7:5.

Oto inne ciekawe rezultaty pierwszego dnia turnieju: Jimmy Connors — Russell Simpson 7:5, 9:8, 6:1; Ove Bengtson — Fred Stolle 6:4, 6:4, 7:5; Billi Martin — Jeff Borowiak 5:7, 6:4, 6:4, 6:4; Rood Frawley — Ion Tiriac 3:6, 6:3, 6:4, 6:4; Marty Riessen — Mike Fishbach 6:1, 6:2, 6:2; Vitas Gerulaitis — Heinz Gunthard 6:2, 6:2, 4:6, 6:1; David Schneider — Dick Cealy 6:2, 6:4, 9:8; Mak Cox — John James 6:4, 3:6, 6:4, 6:4; Garin Ocleppo — Stanislaw Birne 6:3, 4:6, 6:4, 8:6. (PAP)

Medale poznańskich akrobatów sportowych

W Warszawie odbyły się mistrzostwa Polski juniorów w akrobatyce sportowej, na których zawodnicy poznańskiego AZS-AWF zdobyli trzy medale. Dwa złote wywalczyła Małgorzata Wronska, zwyciężając w klasie mistrzostw indywidualnie na trampolinie oraz z Małgorzatą Gołą (Spółdzielca Lublin) w skokach synchronicznych na trampolinie. Brązowy medal w klasie mistrzostw w skokach akrobatycznych zdobył Robert Zielewicz.

Zespołowo AZS-AWF uplasował się na 4 miejscu za Stalą Rzeszów, Kłosem Olkusz i Spółdzielcą Lublin. (Wł)

Na znak protestu Polscy szybownicy nie wystartują w MŚ

W lipcu mają się odbyć we Francji szybowcowe mistrzostwa świata. Władze międzynarodowej federacji podjęły decyzję dopuszczającą do mistrzostw reprezentantów rasisowskiej Południowej Afryki. W związku z tym Aeroklub PRL postanowił na znak protestu wycofać zgłoszenie reprezentacji Polski. Podobne decyzje podjęły Aerokluby ZSRR, Węgier, Bułgarii, Jugosławii i Finlandii. (PAP)

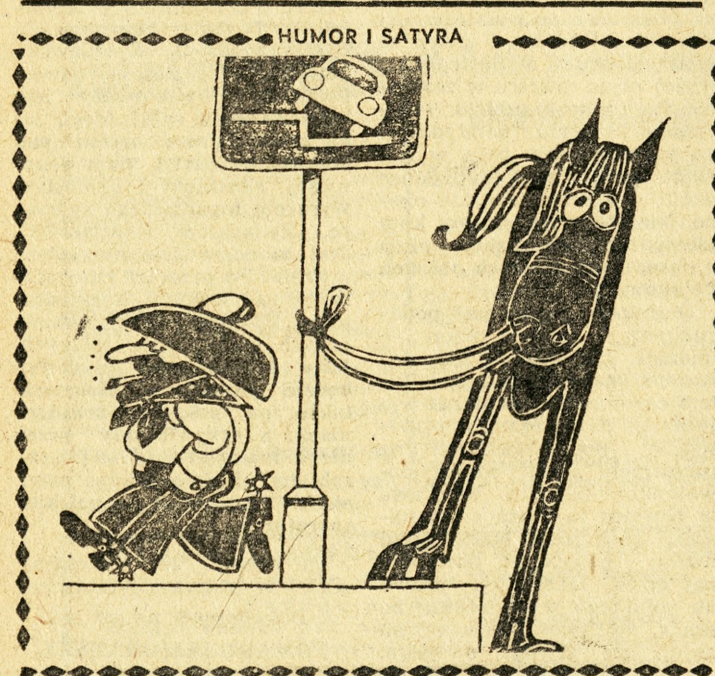
PONIEDZIELNE opinie

Lider tabeli I ligi łaskarce. Początek przed rozpoczęciem turniejów grupy A o miejsca 1-4 mieli przewagę 5 pkt. nad Wartą i 6 nad Lechem. Przed ostatnim turniejem, który odbędzie się w dniach 30 VI — 2 VII br. stopnia ona do 1-2 pkt.

Kierownik sekcji hokeja na łąwie Pocztowa — BRONISŁAW SZPONIK: Przyczyną takiego stanu rzeczy jest sporo. Większość naszych zawodników to kadrowcy i u nich przede wszystkim obserwuję przemęczenie wyczerpującym sezonem. Wszak począwszy od stycznia startowali oni w turniejach krajowych i międzynarodowych, w tym w mistrzostwach świata w Argentynie oraz w rozgrywkach ligowych. Niekiedy są kontuzjowani. Obawiam się, że ich pewnego rodzaju zmęczenie do gry, trudno będzie przełamać trenerom kadry podczas przygotowań do wrześniowych mistrzostw Europy. Trzeba sobie jednak tutaj również szczerze powiedzieć, że nie zawsze dobrze było z dyscypliną, zarówno taktyczną, jak i zachowaniem na boisku. W następstwie tego zmian personalnych, jego cementowanie potrwa jeszcze jakiś czas. Mimo tych

wszystkich problemów postawiliś my przed drużyną zadanie utrzymania pierwszego miejsca, choć rozumiemy, że to nie będzie łatwe. (ad)

Na wiosłarskich akademickich mistrzostwach Polski rozegranych na Jeziorze Malta zawodnicy poznańskiego AZS zajęli 5 miejsce. Trener sekcji wiosłarskiej poznańskiego AZS — ANDRZEJ WINKLE: Pięte miejsce zajęte na mistrzostwach Polski z pewnością nie zadowala sympatyków naszej drużyny. W porównaniu jednak do poprzednich akademickich mistrzostw Polski, w których zajęliśmy ostatnią pozycję, zrobiliśmy pewne postępy. Brak wyraźniejszych sukcesów spowodowany jest przede wszystkim trudnymi warunkami lokalowymi, w których działa sekcja wiosłarska. Tym bardziej cieszą nas wyniki czwórki podwójnej bez sternika juniorów młodszych, dwójki ze sternikiem juniorów młodszych oraz Tobolskiego — w jedynkach juniorów starszych. Zawodnicy ci mają szansę odnieść sukcesy na mistrzostwach Polski. (rk)



Telefony DONOSZA

Podczas wylądunku żwiru w Robaczynie w pobliżu Kościana ponosił śmierć na miejscu właściciel ciągnika z przyczepą samo wyladowczą. Został on przygnieciony przez wspomnianą przyczepę.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W POZNANIU, ulica Grobla nr 15

PRZYJMIE ZARAZ:

- ELEKTRYKÓW
- MASZYNISTÓW POMP WODOCIĄGOWYCH
- MURARZY
- STUDNIARZY.

Zgłoszenia osobiste, telefoniczne, pisemne przyjmuje Dział
Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Grobla 15, p. 325, telefon
742-21, wewn. 222.

2018-K1

Kupię domek jednorodzinny o pow. mieszkalnej ok. 110 m², wolny, gotowy do nabycia i zamieszkania w Poznaniu, Międzychodzie lub okolicach Poznania. Bogdan Kubiak, 63-300 Pleszew, ul. Młynska 12. 58669g

Dom, budynki gospodarcze, sprzedam. Janiak, Ostrówiec Prymasowski, gmina Witkowo. 58726g

Kupię działkę ogólnobudowlaną do 5000 m² w Poznaniu, okolice. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58741g.

Sprzedam dom piętrowy wraz z budynkiem gospodarczym, cały wolny, we Wrzesni. Wiadomość: Kostrzyn Wlkp., Słowackiego 1 m. 9. 58776g

Sprzedam dom dwurodzinny ogrodem 1000 m² peryferie, mieszkanie spółdzielcze, względnie kwaterynkowe, 3 pokoje, kuchnia, do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58795g.

Sprzedam okazynię działkę z zabudowaniami, dom 3 pokoje, kuchnia, chlewik oraz młyn do wykorzystania na stolarnię lub magazyn. Kostrzyn Wielkopolski, tel. 301, po godz. 16. 58811g

Wolny domek jednorodzinny w Gnieźnie, okazynię sprzedam. Kostrzyn Wlkp., tel. 301, po godz. 16. 58810g

Sprzedam dom, po kupnie parter wolny. 63-030 Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 5. 58822g

Sprzedam willę z ogrodem 2000 m². Czerwonak, Szkolna 25. 58791g

Różne

Parkiety bezpyłowo cyklicznie, lakieruje — Zakład Usługowy, Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 58900g

Wyrób i sprzedaż trumien Zakład Usługowy, Antoni Jakubczak, Poznań, Zielona 5, (przy placu Bernardyńskim). 58904g

Nowo uruchomiony — nowoczesne urządzenia Zakład Wytwarzania i Przerobu Kresy B. Misiak i J. Sikora, Wąsosz Górny 42-110 Popów, tel. 79 i Kłobucki tel. 21-71, woj. częstochowski. Oferuje kredy mielone oraz mączkę lastric o wysokiej jakości przemian w trzech asortymentach. Niskie ceny zbytu. Dostawy na miejscu i polecamy odbiór własny. 708p

Warsztat ślusarsko - mechaniczny Domowicz, Poznań — Podolany, Zakopalska 23, tel. 477-68 wykonuje usługi dla rzemiosła i innych w zakresie: prac na prasach mimosłuszkowych 15-60 ton nacisku, ciągnięcia rurek i przeciągania drutów oraz spawania. 61134g

Pani, która w dniu 22 bm. około godz. 16 nabyła w Eksperymentach PKO przy ul. Głogowskiej 4, bonę lokacyjną o nominalnej wartości 1.000 — zł przosza na jest o szybkie skontaktowanie się z w/wym. Eksperyment. 2315-K1

Matrymonialne
Samotni — oferty w Biurowym Matrymonialnym — „Swatka” 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1275-K2

Przetarg

POZNAŃSKI TEATR LALKI i AKTORA w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22, ogłasza:
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż: 10-osobowego mikrobusa marki „Nysa” 521-M, nr rej. 74-02 PI, nr fabr. 69965/70069, nr silnika 092307, rok produkcji 1970. Cena wywoławcza: 43.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lipca 1978 r. o godzinie 12 w biurze Dyrekcji Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora w Poznaniu, przy ul. Grunwaldzkiej 22 (I ptr.).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny to jest 4.375 zł, należy wpłacić do kasy Teatru w Poznaniu, przy ul. Armii Czerwonej 80/82 (Pałac Kultury) najpóźniej w przeddzień przetargu w godzinach od 10 do 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Pojazd oglądać można codziennie po ukazaniu się ogłoszenia, na parkingu w Poznaniu, przy ul. Ogrodowej w godzinach od 14 do 15.

Przystępujący do przetargu winni złożyć pisemne oświadczenie stwierdzające, że: 1. Wyrażają zgodę na warunki przetargu. 2. Nabywają pojazd na własne potrzeby.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu odbędzie się w tym samym dniu i miejscu II przetarg o godzinie 14. 1848-K1

Komunikat

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Poznaniu zawiadamia, że z dniem 30 czerwca 1978 r.

NASTĄPI LIKWIDACJA

pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego naszego Zakładu Produkcji nr 5 w Gnieźnie, przy ul. Fabrycznej 7.

Z związku z powyższym z dniem 1 lipca 1978 r. wszelkie płatności naszego Zakładu będą dokonywane z konta Przedsiębiorstwa NBP VI O/M Poznań nr 63063-1267. 2215-K1

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i GÓRNICZWA NAFTY i GAZU, zawiadamiają odbiorców gazu dzielnicy Świerczewo, że w dniu 28 i 29 czerwca 1978 r. w godzinach od 8 — 14

NASTĄPI PRZERWA

W DOSTAWIE GAZU

z uwagi na prace sieciowe. 2318-K1

† Dnia 23 czerwca 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68, mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK SRON

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o godzinie 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Słowackiego 27 m. 8.

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 12.15. 61160g

† Dnia 24 czerwca 1978 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 50, nasza ukochana mama, teściowa i babunia, sp.

IRENA SADALSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 2371-U3

† Dnia 25 czerwca 1978 r. zasnął w Bogu, nigdy nie zapomniany, najdroższy mąż, najtroskliwszy tatus i teść, ukochany dziadziś, sp.

LUDWIK KOWALEWSKI

Zegnamy Go, jako człowieka wielkiego serca.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godzinie 15 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążone

żona i córki z rodzinami

Ul. Mazowiecka 61. 61213g

† Dnia 24 czerwca 1978 roku zmarł w wieku 57 lat, opatrzone Sakramentami św., mój mąż i tatus, sp.

KAZIMIERZ HEIDRICH

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z synkiem

Ul. Czartoria 9a m. 8. 2360-U3

† Dnia 24 czerwca 1978 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 67, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

PAWEŁ SYPNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

dzieci z rodziną

Ul. Jodłowa 22 m. 1. 61238g

† Dnia 24 czerwca 1978 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 82, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

LUDWIK KORALEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Swoboda 54a m. 4. 61184g

FRANCISZEK FRĄKOWIAK

były długoletni przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, konsul generalny PRL w Bratysławie, dyrektor Zarządu MTP, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia

w głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

61226g

Dnia 21 czerwca 1978 r. zmarł

kol. mgr ARKADIUSZ ŻAK

nasz były, długoletni, sumienny, wzorowy pracownik.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 czerwca 78 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, Żałoga, Kolo Emerytów i Rencistów

Wielkopolskich Zakładów

Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu 2369-K3

Dnia 21 czerwca 1978 r. zginął śmiercią tragiczną nasz długoletni członek Spółdzielni — drogi kolega

LESZEK SROMAŁA

Pogrzeb odbędzie się 27 czerwca br. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Oddziałowa

oraz koleżanki i koledzy

WUSP Oddział „Czystość” w Poznaniu 2330-K3

† Dnia 23 czerwca 1978 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat i dziadziś, sp.

BOLESŁAW BIAŁASIK

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 28 czerwca 1978 r., o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Osiedle Powstań Narodowych 3 m. 8. 2357-U3

† Dnia 23 czerwca 1978 roku zmarł opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 51, mój najukochańszy nigdy nie zapomniany mąż, nasz drogi ojciec, syn, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

STANISŁAW ŚWIDERSKI

Pogrzeb odbył się dnia 25 bm. na cmentarzu w Jarocinie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Jarocin, Zielona Góra, Poznań, Międzyrzecz. 2352-U3

† Dnia 25 czerwca 1978 r. odeszła od nas nagle, przeżywszy lat 58, moja kochana żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babunia, sp.

ZOFIA RUBAS

z domu Zgrabczyńska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążeni

mąż, dzieci i wnuczka

61227g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 czerwca 1978 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach w wieku lat 69, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW PLEWA

ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 28 czerwca 1978 r., o godzinie 13, na cmentarzu na Miłostowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Marcelesińska 66D m. 7. 2358-U3

W dniu 25 czerwca 1978 roku po długich cierpieniach w 51 roku życia zasnęła w Bogu, moja ukochana żona, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

WANDA KAWALERCZAK

z domu Fraszczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Autobus z ulicy Swarzędzkiej 3, odjedzie o godzinie 10. 2354-U3

Ś. + p.

JÓZEF GRYGLEWICZ

major lotnictwa,

kawaler Orderu Virtuti Militari, odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

Zmarł w wieku lat 70 w Londynie. Pogrzeb odbył się w Poznaniu

o czym zawiadamia pogrążona w żalobie

córka z rodziną

2353-U3

† Dnia 24 czerwca 1978 r. po długoletnich i ciężkich cierpieniach zmarła opatrzone Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, mamusia, siostra, babunia, ciocia, teściowa i szwagierka

SEWERYNA KASPRZAK

z domu Kowandy

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Ostrzeszowie. Wyprawienie zwłok z kościoła św. Mikołaja.

W nieutulonym żalu pogrążona

RODZINA

Ostrzeszów, Środa, Poznań. 61159g

† Dnia 24 czerwca 1978 r. zmarła opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 86, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIANNA SZCZEPAŃSKA

z domu Grzesiak

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 28 czerwca 1978 r., o godzinie 11, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Marcelesińska 76A m. 1. 2355-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 czerwca 1978 r. odeszł od nas na zawsze, mój kochany mąż, nasz tatus, dziadek i teść, sp.

WINCENTY KIJAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dziewińska 78. 2356-U3

Dnia 25 czerwca 1978 r. zmarł w 32 roku życia, nasz drogi kolega, nauczyciel i wychowawca młodzieży IX Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu

mgr MAREK SZRAJBROWSKI

profesor szkoły średniej

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 czerwca br. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Z serdecznym żalem żegnają Go:

Dyrekcja, koleżanki i koledzy,

Komitet Rodzicielski i młodzież

Dnia 23 czerwca 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 45, mój kochany mąż, tatus, syn, brat, szwagier i wujek, sp.

RYSZARD NAROŻNY

mistrz zegarmistrzowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążone

żona z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Wojskowa 23 m. 9.

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 13. 61151g

† Dnia 24 czerwca 1978 roku zasnęła w Bogu, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, sp.

MARIA GRZEŚKOWIAK

z domu Kania

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 28 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Odjazd autobusu sprzed domu żaloby o godzinie 11.15.

Ul. Na Miasteczku 3. 2359-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 czerwca 1978 r. odeszł od nas na zawsze, mój najukochańszy mąż, ojciec i teść, przeżywszy lat 76, sp.

TADEUSZ SUSZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Głogowska 103 m. 9. 61152g

† Dnia 23 czerwca 1978 r. po ciężkich cierpieniach zakończyła swe pracowite życie w 76 roku życia, opatrzone Sakramentami św.

ANNA CIESIELSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o godzinie 16 na cmentarzu junikowskim.

Odszedł człowiek szlachetnego serca i wielkiej dobroci.

Zegnamy Ją z żalem

Rodzina i przyjaciele

61157g

† Dnia 25 czerwca 1978 roku zmarł nagle, przeżywszy 49 lat, nasz najdroższy mąż, ojciec, syn, zięć, brat i szwagier, sp.

mgr inż. ADAM SASKOWSKI

dyrektor Zakładów Stolarstwa Budowlanego w Gnieźnie.

Pogrzeb poprzedzony mszą świętą odbędzie się w środę, dnia 28 czerwca 1978 r. o godzinie 16 w Gnieźnie na cmentarzu św. Trójcy przy ul. Armii Czerwonej

o czym zawiadamiają

w głębokim żalu pogrążone

żona, córka i rodzina

2362-K3

